Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 22 — Katowice, sobota 26-go stycznia 1929. — Rok 28

Telegramy.

Prezydent Mościcki w Zakopanem.

Zakopane. (PAT.) We czwartek rano przybył do Zakopanego prezydent Rzplitej z małżonką. Na dworcu zakopiańskim oczekiwali dostojnego gościa przedstawiciele rady gminnej Zakopanego z burmistrzem Winnickim oraz liczni przedstawiciele tutejszych władz i instytucyj. Po przywitaniu Prezydent odjechał do sanatorjum wojskowego, gdzie zamieszkał w przygotowanych dla niego apartamentach. Już po południu odbył Prezydent przejażdżkę po ulicach Zakopanego.

Pieniądze dla b. cesarza Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) Z Doorn donoszą, że do Doorn przybyli liczni członkowie dawnej głównej kwatery i generałowie, aby złożyć życzenia b. cesarzowi z okazji 70 rocznicy urodzin. Jako podarek złożono mu znaczniejszą sumę pieniędzy.

Biedni agrarjusze niemieccy.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy przyjął prezydjum Landbundu, złożone z b. ministra Schielego i kilku posłów. Posłuchanie poświęcone było obszernemu omówieniu ciężkiego położenia gospodarczego rolnictwa i zarządzeniom, które mają być wydane w celu złagodzenia tej sytuacji. Organ niemiecko-narodowych kół agrarnych „Deutsche Tageszeitung“ zapowiada, że gabinet Rzeszy w najbliższym czasie przeprowadzi szczegółowe narady nad kwestjami, dotyczącemi położenia rolnictwa.

Miljonowe oszustwa w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie fałszywych weksli, wystawianych przez bank Loewenberga, posuwa się bardzo powoli, ponieważ właściciel banku, Lewin i dwaj wspólnicy zdołali przed ucieczką zniszczyć konpromitujące dokumenty. Dotychczas zdołano stwierdzić, że bank wypuścił w samych tylko Niemczech fałszywych weksli na półtora miljona. Ogólna suma jest jednak znacznie wyższa, gdyż wiele weksli bank umieścił w Holandji i Francji.

Przyjęcie dla oficerów litewskich.

Berlin. (PAT.) Prezydent Hindenburg przyjął litewską delegację oficerów, bawiących w Berlinie. Delegacji towarzyszył na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas. Po audiencji u prezydenta Hindenburga minister Reichswehry wydał na cześć oficerów śniadanie, w którem wziął udział również poseł litewski w Berlinie.

Intrygi litewskie.

Berlin. (Tel. wł.) Rząd litewski rozesłał do mocarstw notę, w której opisuje stanowisko swe wobec propozycji podpisania paktu Kelloga, wysłanej przez Rosję do Polski. W nocie tej rząd litewski polemizuje z zastrzeżeniami, jakie miał rząd polski i zarzuca mu, że Polska dąży do sprawowania protektoratu nad Rumunją i państwami bałtyckiemi.

Walka o Fundusz dypozycyjny.

Warszawa. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej obradowano nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pomimo domagań się rządu o przywiadomo — w całości w drugiem czytaniu pozycji, większość pozycji tych skreślono. Dłuższa dyskusja rozwiązała się przy paragrafie „fundusz dyspozycyjny“, który skreślono — jak wiado mo— w całości w drugiem czytaniu — a którego przywrócenia domagał się rząd w kwocie 6 milj. zł. Po przemówieniu wiceministra Jaroszyńskiego, który uzasadniał konieczność restytucji funduszu, zabrał głos poseł Dąbski, który podtrzymywał wniosek o skreślenie tego funduszu, oświadczając, że zwrócony on jest przeciwko osobie ministra Składkowskiego z powodu jego rzekomej akcji wyborczej i ogólnej polityki.

Poseł Rataj zaznacza, że nie może podtrzymywać wniosku Piasta, który upadł w drugiem czytaniu i zamierzał do skreślenia sumy funduszu dyspozycyjnego o 3 milj., bowiem po ostatniem oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych nie ma odwagi zgłaszania takiego wniosku o te 3 milj. zł., które merytorycznie uważa za potrzebne. Jeżeliby wniosek o 3 milj. funduszu był zgłoszony przez rząd to stronnictwo Piasta mimo wszystko zdecydowałaby się na głosowanie.

W głosowaniu poprawkę rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 6 milj. zł. odrzucono 20 głosami przeciw 8-miu.

W Rosji wykryto tajną organizację.

Berlin. (PAT). „Vorwärts“ donosi z Moskwy, że władze sowieckie wykryły tajną organizację trockistów, 150 członków tej organizacji miano zaaresztować, m. in. przedstawiciela handlowego sowietów w Paryżu i bliskiego współpracownika Lenina, redaktora naczelnego wydawnictw sowieckich Worońskiego. Jeden z głównych działaczy bolszewickich, zwalczający opozycję, miał oświadczyć na pewnem zebraniu, iż partja komunistyczna nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami w stosunku do opozycji.

Prasa berlińska podaje jednocześnie za „Daily Mail“ pogłoski, jakoby Trocki miał zbiec ze swego miejsca zesłania i zgromadzić koło siebie liczne rzesze swoich zwolenników.

Krytyka postępowania Francuzów z Alzatczykami.

Paryż. (PAT). Izba rozpoczęła dawno zapowiadaną dyskusję nad sprawami alzackiemi. Deputowany socjalistyczny Grombaż potępił w swem przemówieniu knowania autonomistów. Mówca uznaje, że popełnione zostały pewne błędy administracyjne, lecz nawet przy istnieniu tych błędów działalność Francji była korzystna dla Alzacji. Kończąc, mówca kładzie nacisk na konieczność utrzymania systemu dwujęzycznego z pozostawieniem językowi francuskiem absolutnej przewagi. Przedstawiciel demokracji ludowej stwierdza, że Alzatczycy mają pretensje i żal do rządu, a nie do Francji, za wywołanie ogólnego niezadowolenia przez niedopuszczalne metody administracyjne. Mówca sądzi jednak, iż błędy mogą być naprawione. Ludność alzacka rozwijać się będzie razem z wielkim narodem francuskim. Poincare, protestuje przeciwko twierdzeniom o rzekomem złem traktowaniu przyjaciół autonomistów. Następnie prawicowy republikanin Walter zapewnia, że autonomizm ma charakter czysto administracyjny. Alzatczycy dążą do zachowania swych specjalnych cech, dwujęzyczności, oraz swobód religijnych. Mówca jest przekonany o lojalności autonomistów i wylicza błędy administracji.

Anglja pragnie opróżnienia Nadrenji.

Londyn. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu Izby Gmin na zapytanie odpowiedział podsekretarz stanu spraw zagr., że zarówno rząd brytyjski, jak i inne rządy zainteresowane, pragną załatwienia sprawy ewakuacji Nadrenji. Z pośród nawału tych spraw wysuwa się na czoło ostateczne porozumienie co do odszkodowań i powzięcie decyzji o uwolnienie terytorjum niemieckiego od wojsk aljanckich. Sprawami temi zajmowano się przedewszystkiem podczas marcowej sesji Ligi Narodów. Wówczas rządy zainteresowanych państw wysunęły propozycję powołania komisji ekspertów, która miała opracować odpowiednie sprawozdanie, oraz wyznaczenia komisji koncyljacyjnej i weryfikacyjnej, która miała opracować raport w sprawie ewakuacji. Rząd brytyjski gotów jest okazać wszelką pomoc celem przyspieszenia tą drogą rozwiązania tych kłopotliwych problemów.

Oświadczenie Śląska w sprawie małżeństw.

Śląska Liga Katolicka złożyła na ręce J. E. księdza biskupa Lisieckiego oświadczenie w sprawie małżeństw, zawierające m. in. następujące ustępy:

„Skoro tylko przedostały się pierwsze wieści do wiadomości publicznej, że w Polscę wprowadzone ma być prawo małżeńskie, niezgodne z zasadami Kościoła katolickiego i godzące w świętość i sakramentalny charakter związku małżeńskiego — cała ziemia śląska na licznych i masowych zebraniach przeciwko temu zaprotestowała, uchwalając odpowiednie rezolucje. Te ostatnie przesłał Generalny Sekretarjat Ligi Katolickiej diecezji śląskiej na ręce Komisji Kodyfikacyjnej w Warszawie, by przekonać tych, którzy mieli stanowić o prawach tak ważnych, jak małżeństwo, o jednomyślności katolickiej ludności Śląska.

Ponieważ obecnie pewne koła coraz wyraźniej zabiegają koło tego, by jednak w Polsce wprowadzone zostało prawo małżeńskie w sensie, przeciwnym zasadom Kościoła, przeto Liga Katolicka przypomina społeczeństwu i odpowiednim czynnikom, że w roku 1926-ym 900 przeszło związków i towarzystw zarówno kościelnych, jak świeckich żywo przeciw temu zaprotestowało. Między protestami znalazły się rezolucje takich organizacyj, jak Lig parafjalnych, zarządów gmin z ich naczelnikami i burmistrzami, kół miejscowych Związków Powstańców Śląskich, Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związku Metalowców, Związku Górników Z. Z. P., filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Kółek Rolniczych, Związku Towarzystw Polek na Województwo Śląskie, Narodowej Organizacji Kobiet Chrześcijańskich, Związku Ludowego, Związku Hallerczyków, Związku Chrz. Matek, kół miejcowych Chrz. Demokracji itp.

Ludność Śląska katolickiego bez różnicy narodowości i bez różnicy przekonań politycznych, jak wówczas, w chwili żywiołowego protestu, tak i dziś stoi na tem samem niezmiennem stanowisku, że prawo, regulujące tak ważny czynnik życia, jak małżeństwo, winno być wprowadzone według myśli tej ludności, która w kraju stanowi olbrzymią jego większość. Katolicka ludność Śląska zawsze żądała i żądać będzie, by mające być wprowadzone prawo małżeńskie było oparte wyłącznie na prawie Kościoła katolickiego.

W szczególności nie zgodzi się katolicka ludność Śląska na to, by w wskrzeszonej Ojczyźnie miał być zatarty charakter sakramentalny związków małżeńskich, by miały być wprowadzone śluby cywilne i rozwody.

Od posłów swych zaś wymagać będzie bezwzględnie, by w uwzględnieniu tej wyraźnej woli swych wyborców tylko takiej ustawie małżeńskiej

swe głosy oddali, która stojąc na stanowisku katolickiem, wyklucza śluby cywilne i rozwody.

Prezes diecezjalnej Ligi Katolickiej
(—) Dr. Tadeusz Stark.
Generalny Sekretarz Ligi Katolickiej
(—) Ks. Alojzy Siemienik.

*

Biskup śląski, ks. dr.. Arkadeusz Lisiecki odpowiedział zarządowi diecezjalnemu w następującym liście:

„Do Zarządu Ligi Katolickiej diecezji Śląskiej.

Z głębokiem zadowoleniem i z wielką pociechą serca przyjmują do wiadomości oświadczenie Ligi Katolickiej w sprawie małżeńskiej.

Jako biskup prastarej śląskiej ziemicy wiem o tem i przekonałem się, że lud jej był zawsze, jest i będzie goraco przywiązany do Kościoła katolickiego i niezłomnych jego zasad.

W szczególności wiem o tem, że lud śląski zawsze stał i stać będzie na straży świętości charakteru sakramentalnego małżeństwa, które przecie jest podwaliną szczęścia jego i całego naszego narodu.

Oświadczenie Sz. Panów jest dla mnie ponownem potwierdzeniem tego najgłębszego przekonania mego i daje mi siłę oraz oparcie, by razem z całym Najdostojniejszym Episkopatem Polskim do ostateczności bronić świętości małżeństwa w uchwalić się mającej nowej ustawie państwowej.

Biskup Arkadjusz Lisiecki."

Przegląd polityczny

Niepotrzebny hałas.

W listopadzie ub. roku zmarł członek sądu rozjemczego dla G. Śląska, śp. Każuźniacki. Wobec tego działalność sądu została wstrzymana aż do czasu zamianowania następcy przez rząd polski. Z tego powodu oburza się nacjonalistyczna „Ostdeutsche Morgenpost" i twierdzi, że przez to cierpią liczni interesenci, którzy wnieśli skargi przed sądem rozjemczym. Z powodu niezamianowania polskiego sędziego polecili oni swemu zastępcy wniesienie nawet skargi do Ligi Narodów.

Hałas, jaki z tego powodu robi „Ostdeutsche Morgenpost", jest conajmniej dziwny. Chodzi bowiem o niezakończony proces kilku fabrykantów wódek i wyrobów tytoniowych. Zresztą sam ów dziennik zaznacza, że, jak go poinformowano, nominacja polskiego sędziego oczekiwać należy lada chwila. Temwięcej, że jak donosi biuro Wolffa, nieprawdą jest, jakoby wódczarze zamierzali wnieść skargę do Ligi Narodów. Poważnemu pismu, jakiem chce być „Ostdeutsche Morgenpost" nie wolno puszczać w świat kłamstwa, jeśli nie chce być odpowiednio do takiej niesumienności traktowane.

Słuszność miał min. Zaleski, podnosząc w ostatniej swej mowie, że Niemcy każdą sposobność wyzyskują, by jątrzyć przeciw Polsce.

Echa memorjału min. Groenera.

Powracając do memorjału Groenera Saint Brice oświadcza na łamach „Journalu", że memorjał ten jest wyrazem utajonych marzeń Niemiec w konflikcie z Polską. Rewelacje te nie mogły pojawić się w lepszym czasie, niż w chwili ratyfikacji paktu Kelloga i nazajutrz po mistrzowskiem expose ministra Zaleskiego, który dobitnie wykazał, że ugodowe wysiłki Polski napotykają na stałą złą wolę ze strony Niemiec. Taką właśnie chwilę wybrano, w celu dostarczenia niezbitych dowodów, iż Niemcy pragną koniecznie zawładnąć Bałtykiem, aby przeciwstawić Polsce argumenty, nie mające nic wspólnego z czynami pokojowymi. Groener mówi oczywiście o celach obronnych. Zbyteczną jest jednak rzeczą powtarzać, że uczniom Bismarcka prawdziwa taktyka agresywna poleca udawanie obrony przeciwko urojonej napaści. Istota rzeczy jest zupełnie inna. Niemcy zdecydowane są osiągnąć za wszelką cenę rewizję granic wschodnich i w tym celu chcą wykazać przewagę sił nawet wówczas, gdyby nie było trzeba uciekać się do ich użycia. Należy się pochwała angielskiemu miesięcznikowi oraz archiwom niemieckim, iż dostarczyły tak cennej przestrogi.

W „Liberte" Jaques Bainwille przypomina, że dnia 18 stycznia był nietylko rocznicą ogłoszenia w roku 1871 w Wersalu cesarstwa niemieckiego, lecz również rocznicą koronacji w 1701 r. w Królewcu Fryderyka I-go. Bainville zaznacza, że Prusy Wschodnie wraz z Królewcem były wówczas, tak samo jak dzisiaj, odcięte od reszty państwa pruskiego przez ziemie polskie, co wyraźnie stwierdza pierwszeństwo praw polskich do korytarza. Fakt ten jednak dowodzi również, iż myśl odcięcia Polsce dostępu do morza nie jest nową, lecz że stanowi jeden z dawnych postulatów polityki pruskiej.

Nieudane próby niemieckie.

Rząd rumuński odrzucił ostatecznie inicjatywę rządu niemieckiego co do pośredniczenia między Rosją a Rumunją. Z drugiej strony w związku z inicjatywą Polski co do przystąpienia Rumunji do umowy państw wschodniej Europy z Rosją, inicjatywa pośrednictwa między Rosją a Rumunją przejdzie logicznie w ręce rządu polskiego, który według opinji kół politycznych nie uchyli się od tego zadania.

Troski gospodarcze Litwy.

Litewski minister rolnictwa, Aleksa, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że chociaż urodzaj w roku 1928 był nienajgorszy, to sytuację pogarsza nierównomierność urodzaju w różnych okręgach Litwy. Rząd wyasygnował 10 milj. litów na zapomogi dla rolników na zakup nasion. Jeżeli nie wystarczy zapasów krajowych, zostaną poczynione zakupy zagranicą. Co do widoków na przyszłość, to minister nadmienił, że w porównaniu do roku ubiegłego obsiano o 20 tys. ha więcej, niż w roku ubiegłym i należy się spodziewać dobrego urodzaju. Rząd organizuje akcję pomocy dla bezrobotnych, przez pracę przy samorządach. Wreszcie minister wyraził nadzieję, że układ handlowy z Niemcami poprawi położenie rolnictwa, ponieważ da możność szerszego eksportu zagranicę bydła i innych produktów rolniczych.

Rosja pomaga Afganistowi.

Wiadomo, że Rosja zabiegała bardzo, by uzyskać wpływ w Afganistanie i tą drogą złamać potęgę angielską przez zbolszewizowanie sąsiadujących z Afganistanem Indji. Dlatego można się było domyślać, że Rosja macza palce także w obecnych wydarzeniach. Potwierdzają to głosy prasy rosyjskiej.

Moskiewska „Prawda" wyraża Amanullahowi wielkie współczucie. Pisze o nim, jako o ofierze „ciemnych sił i czarnej reakcji", wyraża pewność iż „kontrrewolucja przeciw reformom emira nie potrwa długo, gdyż masy chłopskie Afganistanu wystąpią przeciw... eksploatującym je bogaczom i feodałom i.... wrócą tron Amanullahowi.

„Izwiestja" pisza: „Losy Afganistanu są bardzo blisko związane z losami wschodnich narodów, wchodzących do Związku Sowieckich Republik."

„Izwiestja" kończą artykuł bojowem wezwaniem do wszystkich „przyjaciół afgańskiej niepodległości."

Bardzo ciekawe! Bolszewicy w obronie... tronu i korony?

Koalicja gospodarcza.

Między rządami państw, wchodzących w skład t. zw. Małej Ententy, przeprowadzane są obecnie pertraktacje w celu stworzenia Ententy gospodarczej. Minister spraw zagranicznych Rumunji, podejmując inicjatywę jugosłowiańska, poczynił odpowiednie kroki w Białogrodzie i w Pradze, proponując zebranie się w Bukareszcie przedstawicieli państw zainteresowanych, po jednym z każdego państwa, dla zastanowienia się nad realizacją tego zagadnienia. Program, ustalony na tej konferencji, ma być później podany pod obrady zainteresowanych. Konferencja ma się odbyć według ogólnych projektów rządu rumuńskiego już w kwietniu r. b. w Bukareszcie.

Walka z partyjnictwem w Jugosławii.

Zamach stanu, dokonany przez króla Jugosławji, wywołał w prasie zagranicznej liczne komentarze. Jedni twierdzą, że król chciał być absolutnym monarchą i rządzić bez parlamentu, dlatego zawiesił konstytucję. Inni są zdania, że poza królem stoją sfery wojskowe, które używają króla, jako parawanu, zaś sami chcą rządzić krajem, czyli wprowadzić dyktaturę wojskową. Inni wreszcie twierdzą, że działają tu usiłowania stworzenia faszyzmu na wzór włoski.

Wszystkim tym domysłom stara się obecnie zaprzeczyć obecny prezes ministrów, gen. Żiwkowicz. Oświadczył on wobec jednego z dziennikarzy, że o dyktaturze wojskowej niema wcale mowy. Fakt, że on, choć generał stanął na czele rządu, jest tylko przypadkiem. Król wybrał jego, ponieważ stał on daleko od wszelkich grup politycznych i dlatego może przewodniczyć bezpartyjnemu rządowi.

Zarzut faszyzmu stara się gen. Żiwkowicz obalić faktem, że rząd pragnie współpracować z przywódcami wszystkich partji. A przecież istotę faszyzmu stanowi nieuznawanie żadnej innej partji, prócz jednej, faszystowskiej.

Król nie dąży wcale do absolutyzmu. Ale w dotychczasowych stosunkach, gdy partje zwalczały się wzajemnie, pozostawiając na uboczu sprawy państwowe, nie było innej rady, jak skończyć z partyjnictwem.

O dalszych zamiarach rządu nie chciał Żiwkowicz nic powiedzieć. Zapowiedział tylko wydanie wkrótce odezwy, w której rząd poinformuje ludność o swym programie pracy.

Marynarka angielska.

Według doniesień „Daily Telegraphu" wysokość budżetu angielskiej marynarki ustalona została w roku 1929/30 na sumę 57 i pół miljona funtów szterlingów. W budżecie przewidywane są: budowa pancernika o pojemności 10.000 tonn, 2 mniejszych pancerników po 8400 tonn, 8 torpedowców, 6 łodzi podwodnych, oraz okrętu-bazy dla samolotów.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

—o—

17) (Ciąg dalszy.)

„Znając parę brudnych sprawek Pana do spółki z p. Pniewskim, możemy dać do wyboru: sensację publicystyczną i kryminał, albo nasze milczenie. Nie wątpimy, że Pan namyśli się przed upływem tygodnia, gdyż tylko tyle czasu mamy na czekanie. Prosimy uspokoić pana Pniewskiego co do weksli hrabiego Z. Zostały już w dniu dzisiejszym zrealizowane.

„Proszę pamiętać, że czekamy."

Pniewski skończył czytanie i bez słowa patrzył przerażonym wzrokiem na spólnika.

— Cóż ty na to? — odezwał się Helmond.

— Że zabrali się do nas obu nie na żarty.

I opowiedział swoje przejście z nieznajomym. Helmond zamyślił się.

— Psiakrew, szczęście! Trzeba płacić! Tylko skąd ja wezmę tyle gotówki?

— Jakto, więc myślisz kapitulować?

Helmond wzruszył ramionami.

— Chcesz może bronić się? Wołać policję, czy co? Ukryłeś przed komisarzem swą stratę, żeby nie wtajemniczać władz zbytnio w nasze interesy, więc jakże teraz przyznasz się do tego kontraktu, czy papierów Żelskiego?

— Wiesz co, trzeba jednak przed powzięciem decyzji sprawdzić, czy istotnie weksle hrabiego zostały wykupione. Nie chce mi się wierzyć, żeby ten bankrut posiadał tyle gotówki.

Pniewski wyszukał w książce telefonicznej numer hrabiego i zaraz się z nim połączył.

— Czy to pan hrabia sam przy telefonie?

— . . .

— Tutaj Pniewski . . .

— . . .

— Jakto? Nic nie rozumiem.

— . . .

— Właśnie chciałem zawiadomić pana hrabiego o zgubie weksli. Może odłożymy wyjaśnienia do osobistego spotkania, bo sprawa zaintrygowała mnie do najwyższego stopnia, a nie chciałbym telefonicznie . . .

— . . .

— Zatem jutro. Moje uszanowanie panu hrabiemu.

Energicznym ruchem zawiesił Pniewski słuchawkę telefonu i, prawie krzycząc, objaśniał Helmonda o zgoła niesamowitej historji z wekslami.

— Pomyśl sobie, jakiś łotr poszedł z wekslami hrabiego wprost do premiera i zagroził skandalem na wypadek niewykupienia ich przez hrabiego. Premier wezwał hrabiego i zrobił mu piekielną awanturę, ale weksle zapłacił.

— Niesłychane! — mruczał Helmond, widocznie silnie przejęty nieoczekiwanym obrotem wypadków.

Helmond bębnił palcami po stole i namyślał się przez chwilę. Potem nagle przemówił:

— Słuchaj stary. Rzecz jest bardzo poważna. Gra idzie „va banque", więc nie można się długo zastanawiać. Gdy raz zaczęto nas szantażować, nie skończy się to na stu pięćdziesięciu tysiącach i wówczas trzeba by oddać wszystkie zarobione pieniądze. Ja jestem zdania, że należy pocichu a szybko zlikwidować wszystkie interesy, podnieść gotówkę i czmychnąć zagranicę.

— Nie przeczę, że sytuacja jest groźna i gotów jestem pójść za twoją radą. Trzeba jednak z szantażystami grać na zwłokę, bo szkoda takich sum. Gdy znajdziemy się poza krajem, nic nam już nie zrobią.

— Myśl niezła, lecz ryzykowna. Niewiadomo, czy zechcą czekać tak długo, aż zlikwidujesz wszystkie sprawy. Zgóry trzeba się liczyć z tem, że to potrwa miesiące a, jak widzisz, mnie naprzykład wyznaczyli termin tygodniowy. Sądzę, że nie warto narażać się na katastrofę, tem więcej, że trudno będzie zachować w tajemnicy likwidację obiektów.

— I to prawda. — Pniewski zwiesił głowę w przygnębieniu, a tamten ciągnął:

— Pierwsza rzecz, to wycofanie i złożenie w banku kapitału panny Michaliny. Muszę tego żądać, jako przyszły mąż twojej siostry.

Pniewski spojrzał na Helmonda prawie z nienawiścią, ale nie odezwał się. Widoczne było, że fabrykant ciężko pracuje myślą, szukając wyjścia z sytuacji jak najmniejszym kosztem. Żal mu było takich ładnych sum, a był przekonany, że będzie musiał zapłacić i za Helmonda. Zaraz też upewnił się w tem przypuszczeniu, gdyż coraz mniej wygodny spólnik mówił dalej:

— Gdy będziesz podnosił swoje sto tysięcy, nie zrobi ci szczególnej różnicy, jeśli zwiększysz tę sumę o dalsze pięćdziesiąt.

— Jakto? Przecież nie będziesz we mnie wmawiał, że nie posiadasz gotówki. Sam dawałem ci różne sumy w biletach bankowych.

— Ulokowałem je w kilku wątpliwych przedsiębiorstwach. Zresztą niema o czem gadać. Napadają na mnie tylko z twojego powodu.

— Czyż ja podpisywałem nominację na komisarza bolszewickiego? — odciął Pniewski.

— Ty wierzysz w te bzdury?

— Czynię to, co i ty. Wątpię, czy przejmowałbyś się gołosłownemi pogróżkami.

— Powiedz mi, poco tracisz tyle słów? Rzeczy to nie zmieni, a czasu szkoda. Masz gotówkę w kasie, wiem o tem.

— Trochę dolarów i funtów.

— Przyjmą i w obcych walutach.

— Cynizm twój jest w najlepszym gatunku.

Helmond wzruszył ramionami, ale nie odpowiedział, gdyż właśnie zapukano do drzwi. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 26 stycznia

Św. Polikarpa, biskupa, męczennika, † 169. Św. Pauli, wdowy, † 404. Św. Matyldy, królowej.

—

SŁOW.: SKARBIMIR.

Wybaw nas, Panie, Boże nasz, a zgromadź nas z narodów, abyśmy wyznawali Imieniowi Twemu świętemu i chlubili się w chwale Twojej. (Psalm CV. 47).

Zdanie:

Są rzeczy, których żadna nie przeprze ustawa,
Bo powyżej praw ludzkich stoją Boże prawa.

Rocznice: 1517 bitwa z Tatarami pod Kaniowem. — 1567 pobicie Moskwy na polach czasnickich. — 1699 pokój karłowicki z Turkami. — 1733 sejm w Warszawie.— 1736 Stan. Leszczyński zrzeka się praw do tronu polskiego. — 1797 układ obowiązujący mocarstwa podziałowe do spłaty długu króla i rzeczypospolitej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.27, zachodzi o godz. 16.27. — Księżyc wschodzi o godzinie 17.51, zachodzi o godz. 8.39. — Mars w opozycji do Merkurego. O godz. 12.00 stoi słońce 6 stopni 4 m. 12 sek. we znaku Koziorożca; księżyc stoi 22 stopnie, 22 m. we znaku Raka.

Długość dnia: 9 godzin. — Zmiany powietrza: łagodny wiatr, pogoda. — Jutro: pięknie.

— **Oświata pozaszkolna Polskiej Macierzy Szkolnej.** Dążąc wytrwale do poddania naszych miasteczek i wsi planowym wpływom oświatowo - wychowawczym, zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej zaleca zarządom kół zastosowanie w zakresie pracy oświatowej pozaszkolnej nowego systemu akcji wykładowej. System ten wypróbowany przez wydział oświaty pozaszkolnej w Kielcach pod kierownictwem ks. Stanisława Machowskiego, rozszerza się na cały obszar działalności Polskiej Macierzy Szkolnej. Będą go wcielały w czyn zarządy kół Macierzy, albo też powołane przez te zarządy sekcje oświaty pozaszkolnej P. M. S., przy współdziałaniu instytucyj oświatowych, samorządowych i organizacyj społeczno-oświatowych. Wartość zaleconego systemu akcji wykładowo-oświatowej opiera się głównie na wprowadzeniu nowego czynnika technicznego w postaci wędrownych mechaników latarnianych.

Ten nowy czynnik pozwala powszechnie znane czynniki oświatowe: żywe słowo i obraz świetlany związać w system pracy oświatowej. Umożliwia on wytworzenie stałej sieci ośrodków, w których, w terminach zgóry określonych, odbywać się mogą planowo dobrane wykłady oświatowe, ilustrowane przeźroczami.

— **Uchwały Pracowników Umysłowych.** Jak donoszą dzienniki warszawskie, w drugim dniu kongresu Centralnej Organizacji Związków zawodowych pracowników umysłowych obradowały komisje: organizacyjna, międzynarodowa, finansowa, ustawodawstwa społecznego i kulturalno-oświatowa. Kongres przyjął rezolucje stwierdzające, że obrona interesów pracowników wymaga uzyskania odpowiedniego przedstawicielstwa pracowników umysłowych przy instytucjach społecznych i samorządowych. — Inne dotyczą czasu pracy pracowników umysłowych, godzin handlu, ustawy o najmie pracy, sądów pracy itp. Kongres postanowił domagać się równouprawnienia kobiet przy mianowaniu ławniczych do sądów pracy. — Wreszcie uchwalono rezolucję, domagającą się niezwłocznego powołania Izb pracy.

— **Straty państwa z powodu przemytnictwa.** Dowództwo straży celnej sporządziło ostatnio ciekawą statystykę, wykazującą wysokość strat skarbu państwa przez szmugiel. Według zestawień przytrzymanych przemytów w ciągu 1928 r., straty te wynoszą około 3 miljonów złotych miesięcznie.

— **Należności skarbowe a prywatne.** Ponieważ zdarza się często, że w ściąganiu należności podatkowych natrafia się na trudności powodowane należnościami prywatnemi, jak np. należnościami za komorne itp. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił tę sprawę, wydając orzeczenie, że wszelkie podatki przy ściąganiu mają pierwszeństwo przed należnościami prywatnemi. Jeżeli kupiec, u którego odbywa się licytacja jest dłużnikiem podatkowym oraz posiada zaległości prywatne, urzędy skarbowe i komunalne obowiązane są i mają prawo ściągać należności podatkowe przedewszystkiem, pozostała suma zaś może pójść na rzecz pokrycia należności prywatnych.

— **Rząd a ruch budowlany.** Premjer Bartel zwoła w dniach najbliższych konferencję z udziałem przedstawicieli przemysłu budowlanego. Przedmiotem konferencji będzie omówienie planu działalności rządowej w najbliższym sezonie budowlanym. Sfery budowlane przywiązują do tej konferencji wielką wagę, gdyż łączy się ona ściśle ze sprawą sfinansowania nadchodzącego okresu budowlanego.

— **Rozporządzenie o zapobieganiu chorobom zawodowym.** Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, minister spraw wewnętrznych łącznie z ministrem pracy i opieki społecznej ustala wykaz chorób zawodowych, za które w rozumieniu rozporządzenia wymienionego uważane są choroby ostre lub przewlekłe, powstające wskutek wykonywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub z powodu warunków, wśród których się ona odbywa.

Obowiązek zgłaszania chorób zawodowych obciąża lekarza. Zgłoszenia o wypadkach chorób zawodowych należy składać w ciągu 24 godzin na piśmie do powiatowej władzy administracji ogólnej i o zgłoszeniu tem należy jednocześnie informować inspektorat pracy.

Ustawa nakłada na kierowników zakładów pracy i pracowników obowiązek udzielania właściwej władzy dokładnych informacyj o warunkach pracy, sposobach produkcji itp.

Winni przekroczenia przepisów ustawy o meldowaniu choroby zawodowej będą pociągani do odpowiedzialności karnej. To samo dotyczy kierowników zakładów, którzy odmówią przedstawicielowi władzy dokładnych informacyj.

Do charakterysytcznych chorób zawodowych należy zatrucie ołowiem, zatrucie rtęcią przy fabrykacji luster, zatrucie fosforem, arszenikiem, poza tem zarażenie węglikiem itd.

— **Znaczny wzrost oszczędności.** Wkłady w bankach państwowych osiągnęły w końcu roku dość znaczny wzrost, wyniosły bowiem na dzień 31 grudnia ubiegłego roku ogółem 1145 milj. złotych, gdy na 30 listopada ubiegł. roku 1107 milj. złotych. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności osiągnął na dzień 31 grudnia ub. r. kwotę 122.3 milj. zł, czyli wzrósł w ciągu roku ub. o 54.7 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych osiągnęła w końcu ub. r. 298.000, co oznacza wzrost o 119.000 książeczek.

— **Zlecenia protestów dla urzędów pocztowych.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że listy, zlecające urzędom pocztowym sporządzanie protestów wekslowych, sporządzane mogą być tylko w tych wypadkach, o ile wystawca wekslu zamieszkuje w miejscowości, będącej siedzibą urzędu lub agencji pocztowej. Natomiast inkasa weksli przyjmowane są na obszar całego państwa.

— **Wydatki gmin wiejskich na oświatę w poszczególnych województwach.** Gminy wiejskie współdziałają w wydatkach na szkolnictwo powszechne. Według danych zawartych w ostatnim kwartalniku statystycznym „Wydatki i dochody gmin wiejskich“, najwyższe przeciętne na jednego mieszkańca wydatki na oświatę mają gminy wiejskie w województwie śląskiem 2,89 zł, następnie idą województwa poznańskie i pomorskie 1,38 zł, dalej województwa centralne 1,21 zł, południowe 0,78 zł i wschodnie 0.62 zł.

Jak widzimy większość wydatków na oświatę w gminach wiejskich przeciętnie na jednego mieszkańca jest w poszczególnych naszych dzielnicach nadzwyczaj różnorodna.

— **Statystyka sędziów w Polsce.** Według zestawień statystycznych, we wszystkich okręgach sądowych liczba sędziów wynosi obecnie przeszło 3500 sędziów. W związku z przeprowadzoną reorganizacją sądownictwa, dla uprawnienia służby wymiaru sprawiedliwości liczba sędziów powiększona będzie do 3600.

— **Zamiana starych banknotów.** Jak donosi prasa polska z dniem 31 stycznia bieżącego roku upływa termin wymiany w Banku Polskim banknotów 10, 20 i 50 zł wycofanych z obiegu w ubiegłym roku. Są to banknoty 10 i 20 zł pierwszej emisji z dnia 28 lutego 1924 r. i 15 lipca 1924 r. oraz banknoty 50 zł z dnia 28 lutego 1924 r. Po dniu 31 stycznia oddziały Banku Polskiego banknotów tych zamieniać nie będą.

— **Konferencje w Województwach.** Zgodnie z nowymi przepisami administracyjnymi mają się odbywać raz do roku pod przewodnictwem wojewodów konferencje naczelników wydziałów w urzędach wojewódzkich oraz przedstawicieli władz kolejowych, pocztowych i skarbowych. Konferencje te mają na celu uzgodnienie działalności między urzędami.

— **Ofiary na zabudowanie wybrzeża polskiego.** Świadomość, iż morze jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju potęgi gospodarczej państwa, przenika coraz szersze sfery społeczeństwa. Praktycznym wyrazem tego przeświadczenia, są ofiary składane na potrzeby, związane z zagospodarowaniem wybrzeża morskiego i jak najintensywniejszem wykorzystaniem pod każdym względem dostępu do morza. Ostatnio następujące instytucje złożyły na ręce ministra przemysłu i handlu ofiary: 1. Związek Zawodowy Papierni Polskich 25.000 zł, z czego 20.000 zł na budowę domu Marynarza Polskiego w Gdyni i 5000 zł na budowę pomnika „Zjednoczenie Ziem Polskich“ w Gdyni.

2. Syndykat Przemysłu Naftowego 33.000 zł na budowę pomnika.

3. Związek Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu 100 tysięcy złotych na budowę Domu Marynarza Polskiego.

Województwo śląskie

* **Jarmarki w województwie śląskiem w lutym 1929 r.** Katowice: 25 lutego bydło i konie. Królewska Huta: 7 lutego konie. Lubliniec: 5 lutego bydło i konie. Mikołów: 13 lutego kramarski. Pszczyna: 6 lutego konie, źrebięta i bydło. Rybnik: 5 lutego kramarski, bydło, źrebięta, owce i świnie. Wodzisław: 18 lutego bydło i konie. Żary: 28 lutego kramarski, konie, źrebięta i bydło.

* **W sprawie zaliczki gwiazdkowej dla pielęgniarzy lecznic Spółek Brackich.** Na skutek starań Polskiego Związku Pracowników przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, ul. Stawowa nr. 14, aby udzieloną pielęgniarzom zaliczkę gwiazdkową Spółki Brackie przeliczyły na poczet wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, administracja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach zrzekła się zwrotu połowy udzielonej zaliczki gwiazdkowej. Resztę administracje lecznic brackich będą potrącać w trzech równych ratach.

* **Parcelacja w Województwie Śląskiem.** Według urzędowej statystyki obszar gruntów dworskich, na którym w roku 1928 rzeczywiście wykonano prace parcelacyjne na Śląsku wynosił 7133 ha, z tego na Śląsku Cieszyńskim 3060 ha, a na G. Śląsku 4053 ha. Ogółem w całem Województwie Śląskiem 5075 ha. Do 1 stycznia 1929 r. nabywcy ziemi otrzymali na podstawie prac parcelacyjnych ogółem 4157 ha, mianowicie: w Cieszyńskiem 1990 ha, w polskiej części Górnego Śląska 2166 ha.

* **Czeladnicy kominiarscy żądają poprawy zarobków.** Czeladnicy kominiarscy na Śląsku żądają podwyżki płac w wysokości około 60 procent. W podaniu o podwyżkę, złożonem w cechu kominiarzy, czeladnicy zaznaczyli, że dotychczasowe zarobki są obliczane na podstawie umowy w roku 1924. W międzyczasie płace podwyższono mniej więcej trzy razy o 42—45 złotych tygodniowo. Majstrowie kominiarscy nie stoją na odmownem stanowisku w sprawie podwyżki płac czeladników, lecz oświadczyli, że godzą się na podwyżkę w wysokości podwyżki, jaką swego czasu majstrowie uzyskali. W tym stosunku podwyżka wynosiłaby 20 procent. Ponieważ czeladnicy nie przyjęli propozycji, sprawę podwyżki rozpatrzy komisja rozjemcza.

* **Kongres hodowców królików w Katowicach.** W dniach 2—4 lutego br. odbędzie się w Katowicach kongres hodowców królików oraz dzikich zwierząt o futrze szlachetnem. Zgłoszono szereg referatów na tematy najbardziej aktualne. Spodziewany jest liczny zjazd hodowców. Powrotne ulgi kolejowe zapewnione. W czasie kongresu odbędzie się wystawa królików oraz wyrobów kuśnierskich.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nadbudowa Teatru Polskiego). Sprawa nadbudowy II. piętra gmachu teatralnego w Katowicach dla celów korzystnego rozmieszczenia przepełnionych oddawna magazynów, które pismo nasze poruszyło niedawno, a którą ujęła dyrekcja teatru w memorjale, złożonym magistratowi, znalazł pełne zrozumienia u miarodajnych i decydujących czynników gminy miasta, a w szczególności prezydenta dr. Kocura i wice-prezydenta Szkudlarza. — Wynikiem zabiegów Dyrekcji Teatru i poparcia prasy były oględziny gmachu teatralnego w dniu 23 b. m. dokonane z polecenia Magistratu miasta przy współudziale Wydziału Budownictwa Miejskiego, oraz Dyrekcji Teatru. Sprawę możliwości nadbudowy referował z ramienia Magistratu architekt p. Pakuła na podstawie przedłożonych planów Teatru w sposób przychylny i pokrywający się z postulatami, wysuniętymi przez Dyrekcję Teatru w wyżej wspomnianym memorjale. — Witając z radością ten nowy krok Magistratu miasta Katowic, stwierdzający stałą opiekę miasta nad teatrem polskim, a mający na celu wytworzenie normalnych warunków pracy dla tej pierwszorzędnej placówki kulturalnej, jaką jest teatr polski w Katowicach, spodziewać się należy, że realizacja nadbudowy nie natrafi już na żadne trudności i że Magistrat będzie mógł już w ciągu bieżącego sezonu przystąpić do wykonania koniecznych robót budowlanych około gmachu Teatru.

— (Nowa linja autobusowa.) Jak już donosiliśmy od 21 stycznia kursuje autobus pomiędzy Katowicami a Bielskiem. Wóz jest obszerny, gdyż posiada 24 miejsc do siedzenia. Na liczne zapytania podajemy jeszcze raz, że przystanki znajdują się w Murckach, Czuchowie, Tychach, Pszczynie, Goczałkowicach i Dziedzicach. Z Katowic autobus odjeżdża z ulicy Marszałka Piłsudskiego tuż przy rynku i kursuje dziennie 3 razy. Byłoby wskazane, by właściciel od czasu do czasu ogłaszał rozkład jazdy i ceny w gazetach.

— (Wprowadzenie w życie samorządu w sądownictwie.) Na odbytem w dniu 19 stycznia 1929 zgromadzeniu ogólnem sędziów Sądu Apelacyjnego w Katowicach ukonstytuowało się kolegjum administracyjne tegoż Sądu, w skład którego wchodzą: Wiceprezesi Sądu Apelacyjnego dr. Zechenter i dr. Maiss oraz sędziowie Sądu Apelacyjnego dr. Pinert i Handzel w charakterze członków, a sędziowie Sądu Apelacyjnego Wygoda, dr. Chlebik, Maciejowski i Lesser w charakterze zastępców członków. — Kolegjum to ukonstytuowało się na podstawie nowego prawa o ustroju sądów powszechnych.

— (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni w Bobrku (Śląsk Opolski) górnik Andrzej Sowała z Katowic, został przysypany przez spadający węgiel, przyczem doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy. Nie wiadomo, czy wyzdrowieje; po wydobyciu z pod gruzów dawał tylko słabe znaki życia.

— (Ukaranie zawodowego złodzieja.) Na ławie oskarżonych w sali sądu w Katowicach zasiadł robotnik Franciszek Jasiński. Chociaż podsądny odsiedział już 3-letnią kaźń więzienną, przywłaszczał sobie ponownie cudzą własność. W ubiegłym roku był bez pracy. Lecz potrzebował pieniędzy na utrzymanie, a ponieważ nie pracował, ukradł cztery rowery, oprócz tego „zajrzał“ kilka razy do cudzych mieszkań. Pewnego dnia Jasiński został schwytany na gorącym uczynku i osadzony w więzieniu. Na rozprawie sądowej podsądny zaklinał się na wszystkie świętości, że się poprawi i będzie uczciwie pracował. Niestety w minionym roku — oświadczył oskarżony — nie mógł otrzymać zajęcia, przeto kradł wskutek nędzy. Gdyby nie był kradł, byłby zmuszony odebrać sobie życie. Prokurator przyznał, że panuje bezrobocie, jednakże z drugiej strony oskarżony wyłącznie utrzymywał się z kradzieży. Wniósł więc o dotkliwą karę. Sąd po dłuższej naradzie skazał Fr. Jasińskiego na półtora roku więzienia. Po przeczytaniu wyroku, oskarżony podniósł rękę do góry i przysięgał, że po odsiedzeniu kary natychmiast rozpocznie pracę jako porządny robotnik.

Mysłowice. (Strzały na dworcu kolejowym.) Onegdaj rozpoczął kłótnię a następnie bójkę w poczekalni 3 klasy dworca kolejowego w Mysłowicach Agdan Romen z Niwki i dobywszy rewolweru, wystrzelił na szczęście nieszkodliwie. Policja przytrzymała awanturnika.

Brzezinka w Katowickiem. (Skargi inwalidów). Spółka Bracka poprawiła świadczenia tym inwalidom, którzy nie pobierają renty z ubezpieczenia inwalidzkiego. Podwyżka wynosi 13 zł 90 gr miesiecznie od 1 kwietnia i to bez względu na to, czy pracuje lub nie, jednakże dochód pracujących nie może przekraczać kwoty 75 zł miesięcznie. Powyższe zastrzeżenia co do podwyżki świadczeń nie jest sprawiedliwe, gdyż podwyżka otrzymali ci, którzy są młodsi od tych inwalidów, co pobierają rentę z marek czyli na starość. Zaznaczyć też trzeba, że panowie, którzy ustalają renty, bardzo pokrzywdzili nas inwalidów przy przeliczaniu renty z czasów inflacyjnych na rentę wypłacanych w złotych. Ja naprzykład zostałem pokrzywdzony o 300 zł kwartalnie. Trzecią największą bolączką, to sprawa przyznania węgla deputatowego dla inwalidów. Nic nie pomogło, chociaż popierali nas starsi Spółki Brackiej. Bo właściciele kopalń względnie ich zastępcy, nie zgodzili się, by inwalidom przyznać węgiel deputatowy. A przecież swego czasu pracodawcy zabrali węgiel deputatowym samotnym robotnikom. Niechże więc nam przyznają ten węgiel, odebrany nieżonatym robotnikom kopalnianym. Wiadomo, że dawniej otrzymali nieżonaci robotnicy węgiel po skończonym 16 roku życia. Gdyby ten węgiel nam inwalidom przyznano, bylibyśmy zadowoleni, a kopalnie nie zbankrutowałyby. Bo dawniej też nie zbankrutowały.

Inwalid.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 24 stycznia za: 100 złotych 47.04 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 24 stycznia 1929 r.

Żyto 33.75—34.25, pszenica 41.50—42.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 34.00—36.00 owies 30.25—31.25, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 58.50 do 62.50, wyka 39.00—41.00, peluszka 37.00—39.00, groch Wiktorja 63.00—68.00, luźna słoma 5.25 do 6.25, prasowana słoma 7.00—7.50, luźne siano 14.00—14.50.

Ceny za zwierzęta domowe. W Poznaniu płacono w dniu 24 stycznia za 100 kg żywej wagi: woły o największej wartości rzeźnej 164—166, woły od 4—7 lat 150—154. — Stadniki o największej wartości rzeźnej 146 do 152, stadniki miesiste, dobrze karmione, młode 134—152, stadniki średnie 116—120. — Krowy i jałówki do 7 lat o największej wartości rzeźnej 150—156, krowy i jałówki średnie, dobrze karmione 134—140, krowy i jałówki lichsze 116—120, krowy i jałówki chude 90 do 100. — Cielęta o największej wartości rzeźnej 160—170, cielęta tłuste 150—154, cielęta średnie 140—146, cielęta chude 130—134. — Świnie od 120 do 150 kg żywej wagi 196—200, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 190—194, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 186—188, świnie lżejsze jak 80 kg 176—180.

Siemianowice w Katowickiem. (Nagły zgon.) Niespodziewanie pożegnał się z tym światem stróż kopalniany Wiktor Dziacko z uilcy Sienkiewicza. Gdy wracał z pracy, dostał nagle zawrotu głowy. Gdy przyszedł do domu i usiadł na krześle, został tknięty paraliżem. Kilka minut później wyzionął ducha.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Zasądzony za pobicie.) Paweł Kurzok z Nowej Wsi odpowiadał przed sądem w Katowicach za to, że w dniu 13 sierpnia ubiegłego roku pobił zamężna Gertrudę W. Oskarżony najpierw obrzucił mężatkę wyzwiskami, następnie okaleczył ją patelnią tak silnie, że mężatka musiała udać się do lekarza. Sąd skazał Kurzoka na 10 dni więzienia. Ponieważ K. nie był dotychczas karany, sąd odroczył karę na 2 lata.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Żołnierska rodzina). W dniu 2 lutego b. r. (święto Matki Boskiej Gromnicznej) odjeżdża do wojska trzeci z rzędu syn znanego i szanowanego obywatela miasta Królewskiej Huty, naczelnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. Koja. Jest to przypadek bardzo rzadki, by trzech synów jednej rodziny jednocześnie odbywało czynną służbę wojskową. A prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku czwarty syn pójdzie do wojska. Takich rodzin, jak rodzina p. Koja, więcej na Śąsku — a armja polska będzie miała tęgich żołnierzy.

— (Pod kołami samochodu.) Na ulicy Wolności w Król. Hucie zdarzyło się nieszczęście samochodowe. Auto, którem kierował szofer Antoni Kulis z Katowic, przejechało Augustyna Musialika z Król. Huty i Wilhelma Daniela z Wielkich Hajduk. Obydwóch odwieziono do lecznicy miejskiej. Świadkowie zeznali, że Musialik był podchmielony, przeto nie spostrzegł zbliżającego się samochodu.

— (Kradzież pończoch.) Handlarz Wrocławski z Król. Huty uwiadomił policje, iż do jego mieszkania wszedł złodziej, który przywłaszczył sobie 32 pary pończoch damskich. Sprawcy nie wyśledzono.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wycieczka nad morze i do Poznania). Przypominamy, że „Liga Morska i Rzeczna, Oddział Ruda Śląska urządza od 29 czerwca do 2 lipca bież. r. wycieczkę propagandową nad Morze Polskie, oraz na wystawę powszechną w Poznaniu. Koszta wycieczki wynoszą wraz z utrzymaniem, przejazd okrętem z Gdyni do Gdańska oraz na Hel z przejazdem w III klasie 50,— zł, zaś w II klasie 70,— zł. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Sekretarjat Oddziału od godz. 16 do 19. Sekretarjat znajduje się w hotelu „Piast“ w Rudzie Nr. telefonu Ruda 34. — Zainteresowani, którzy zamierzają brać udział w wycieczce mogą się zgłaszać pisemnie lub telefonicznie w Sekretarjacie Oddziału. Raty na pokrycie kosztów wycieczki przyjmuje oddział tylko do 1 kwietnia 1929 r.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Zabawa młodzieży szkolnej). Staraniem Sodalicji Marjańskiej uczniów państwowego gimnazjum w Mikołowie odbyło się w ubiegłą niedzielę przedstawienie teatralne p. t. „Perła ukryta“, poprzedzone występami chóru gimnazjalnego pod kierownictwem prof. Maślanki. Hymnem Sodalicyjnym rozpoczął się ten przyjemny wieczór. Następnie wygłosił uczeń Masłoń deklamację p. t. „Hymn do Najśw. Marji Panny.“ Po odśpiewaniu pieśni rozpoczęło się przedstawienie sztuki scenicznej. Dramat religijny z życia św. Aleksego podobał się publiczności, która hucznymi oklaskami dawała wyraz swemu zadowoleniu. Gra aktorów świadczyła o zamiłowaniu do sztuki scenicznej wśród młodzieży gimnazjum mikołowskiego oraz o wysokim poziomie kulturalnym młodzieży szkolnej. Wykupiono wszystkie bilety, przeto sala była przepełniona rodaczkami i rodakami z Mikołowa i okolicy.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Otwarcie Czytelni Ludowej.) W niedzielę dokonano uroczystego poświęcenia i otwarcia Bibljoteki T. C. L. w nowym Domu Administracyjnym. Poświęcenia dokonał miejscowy ksiądz proboszcz Paterok, zaś otwarcia generalny sekretarz T. C. L. na Górny Śląsk p. Wyrębski. Po otwarciu przemówili do zebranych licznie obywateli pp. sekretarz Wyrębski i insp. szkolny Krawczyk.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zasądzenie członka bandy włamywaczy.) Przed sądem przysięgłych w Rybniku odbyła się rozprawa o udział w włamaniach i kradzieżach. Oskarżony Jan Jordan z Bełku należał do bandy opryszków i włamywaczy, której członkowie dokonali szeregu napadów bandyckich i włamań na terenie powiatu rybnickiego i części pszczyńskiego. Banda ta grasowała w roku 1927. Wszyscy, którzy do tej bandy należeli, zostali pochwyceni i skazani na kary więzienne. Tylko Jan Jordan ukrywał się do końca ubiegłego roku. Obecnie zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd mógł mu udowodnić tylko jeden karygodny czyn, mianowicie współudział w napadzie na pewnego kupca w Ornontowicach. Jordan został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przepustki cyrkulacyjne.) Z powodu nadmiernej liczby kart cyrkulacyjnych, oddanych w Zarządzie Policji Miejskiej w Tarnowskich Górach do ostemplowania na rok bieżący, zostały przepustki przedłużone na dalszy okres.

— (Prymicje.) Syn leśniczego Groegera otrzymał święcenia kapłańskie. Nowo wyświęcony ksiądz odprawi swą pierwszą mszę św. dnia 4 lutego o godzinie 9.30 w Żyglinie.

Blachówka w Tarnogórskiem. (Zgon dzielnego rodaka.) W minionym tygodniu odbył się pogrzeb śp. Aleksandra Kierszniokа w Reptach Starych. Śp. Aleksander Kierszniok, zamieszkały w Blachówce, był długoletnim czytelnikiem „Katolika“, pobożnym chrześcijaninem i dzielnym Polakiem. Zmarł on po długich, ciężkich cierpieniach w 66 roku życia. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Brak wieści o turyście.) W dniu 13 bm. wyjechał na nartach w Beskidy śląskie niejaki Konrad Bürger i do tej pory z wycieczki nie powrócił. Prasa śląska w Bielsku donosząc o tym wypadku, przypuszcza, iż Bürger padł ofiarą tragicznego wypadku w szczytach Beskidów

Z całej Polski.

Lwów. (Napad na probostwo). Z Łańcuta donoszą: Dwóch bandytów przy pomocy wytrychów wtargnęło do pokoju księdza Mazanka. Bandyci sterroryzowali go, poczem zażądali wydania kluczy. Z szuflady biurka zrabowali 562 zł. i 3 zegarki, z kasy parafjalnej 510 zł. Następnie związali mu ręce i pod groźbą śmierci zakazali wzywania pomocy. Po dwu godzinach zdołał dopiero ksiądz wydostać się z więzów i zaalarmować policję.

Białystok. (Trup w puszczy). W Puszczy Białowieskiej znaleziono mężczyznę ze śladami uduszenia i ranami ciętemi głowy. Jak ustalono, jest to trup mieszkańca Białowieży Piotra Mikiciuka.

Gdynia. (Transport tytoniu holenderskiego). Przed kilku dniami przybył do Gdyni statek Żeglugi Polskiej „Katowice“, przywożąc po raz pierwszy do tego portu wielki transport liści tytoniowych z Holandji — w balach do 90 klg. dla wyrobu cygar. Jest to pierwsza wysyłka tytoniu skierowana do Gdyni dla monopolu państwowego. Tytoń po wyładowaniu złożony zostanie w hangarach rządowych, skąd po przesortowaniu przesłany będzie specjalnymi wagonami do poszczególnych fabryk.

Chełm. (Okropny wypadek podczas zabawy weselnej). W domu Władysława Kota, zamieszkałego we wsi Ochoża, powiatu chełmskiego, na zabawę weselną przybył niejaki Karol Lewenda, gajowy lasów majątku Serebryszcze. W chwili odjazdu orszaku weselnego do kościoła Lewenda siedzący już na saniach, zamierzając dać kilka strzałów z nielegalnie posiadanego rewolweru na wiwat, wskutek nieostrożności postrzelił ciężko w piersi siedzącą obok niego 18-letnią Walerję Kister z tejże wsi. Ofiarę wypadku po udzieleniu pomocy przewieziono na kurację do szpitala w stanie ciężkim. Gajowego aresztowano i wraz z dochodzeniem przekazano władzom sądowym.

Z dalszych stron.

Drezno. (Krwawa bójka między organizacjami). W tych dniach wybuchła w lokalu organizacji „Rolandbrüder“ krwawa bójka między członkami organizacji „Rotschlichte“ a członkami organizacji „Hochländer.‘ Zanim policja zdążyła przybyć, walczący zdołali uciec. Policja część awanturników dogoniła i aresztowała 40 osób.

Waszyngton. (Ile pieniędzy Amerykanie puszczają z dymem). 90 miljonów papierosów rocznie wypalają mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Licząc najtaniej, po 60 centów za setkę, wartość wypalonych papierosów wyniesie ponad pół miljarda dolarów. Śmiało więc można powiedzieć, że Amerykanie rocznie puszczają z dymem pięć miljardów złotych. Ta kwota pokrywa budżet państwa polskiego.

Sidney. (Samolot urwał głowę rolnikowi). Z miasta głównego Australji Sidney donoszą, iż samolot, zmuszony do lądowania, wpadł na rolnika, pracującego w polu, i urwał mu głowę. Samolot w chwili lądowania zapalił się i w kilku chwilach spłonął doszczętnie. Pilot i pasażer wyskoczyli w ostatniej chwili z płonącego samolotu i wyszli z katastrofy bez szwanku.

Ostatnie telegramy

Robotnicy kontrolerami kopalń.

Gliwice. (Tel. wł.) Aby umożliwić przedstawicielom robotników udział w nadzorze nad bezpieczeństwem w kopalniach górnośląskich, władze górnicze na Śląsku Opolskim powołały do komisji kontrolnej dwóch robotników, Schneidra ze strony związków chrześcijańskich i Wyszkonia ze strony socjalistów. Rozpoczynają oni swe czynności z dniem 1 lutego.

Bójka organizacyj złodziejskich.

Berlin. PAT.) W nocy ze środy na czwartek doszło na północy Berlina do nowych krwawych bójek pomiędzy dwiema złodziejskiemi organizacjami. Policja interwenjowała tym razem dość szybko i zdołała aresztować kilkunastu uczestników bójki. Aresztowani należą do dwuch rewalizujących ze sobą szajek złodziejskich.

Korupcja w Niemczech.

Drezno. (Tel. wł.) Tutejszy sąd skazał na 7 miesięcy więzienia wyższego urzędnika dyrekcji kolejowej, Viewega. Był on oskarżony o pobieranie łapówek od dostawców kolejowych.

Żołnierze w zasadce.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Managui: Siedmiu żołnierzy amerykańskich wpadło w zasadzkę, urządzoną przez bandytów. W czasie walki, jaka się wywiązała, 3 Amerykanów zostało zabitych. Rząd amerykański przedsięwziął zarządzenia odwetowe i rozważa obecnie sprawę ogłoszenia stanu oblężenia w pewczęści kraju.

Surowe rządy w Jugosławji.

Białogród. (Tel. wł.) Rząd zawiesił wydawnictwo organu chorwackiej partji chłopskiej „Narodni Val", ponieważ dziennik ten uległ trzy razy w ciągu miesiąca konfiskacie.

Lichy interes.

Londyn. (Tel. wł.) Awantury w Afganistanie zaczynają odbijać się także na rynku europejskim. Amanullah podczas swego pobytu w Europie i zaraz po powrocie do swej ojczyzny poczynił liczne zamówienia u firm europejskich. Część tych zamówień dostarczono, ale pieniędzy za nie nie zdołano jeszcze zainkasować, gdyż już Amanullah przestał być królem. Inna część towarów znajduje się w drodze i niewiadomo, komu mają być dostawione. Wiele firm, zwłaszcza angielskich i niemieckich ponosi poważne straty.

Francja godzi się na tunel do Anglji.

Londyn. (PAT.) Na wydanym obiedzie dla członków parlamentarnej komisji budowy tunelu pod La Manche, ambasador francuski oświadczył: Upoważniony jestem do oznajmienia, że rząd francuski gotów jest jednocześnie z rządem brytyjskim ująć w swe ręce sprawę tunelu i podpisać niezbędny akt porozumienia. W chwili obecnej rząd francuski nie mógłby uczynić więcej dla posunięcia sprawy budowy tunelu.

Manifestacja bezrobotnych.

Budapeszt. (PAT.) Przed gmachem parlamentu zebrało się około 150 bezrobotnych, którzy urządzili manifestację, domagając się pracy i chleba. Policja rozprószyła tłum, aresztując 5 osób, poczem demonstranci uformowali pochód na głównych ulicach miasta. Policja zlikwidowała manifestację, przyczem aresztowano 28 osób.

Sprawy gospodarcze

Kontyngent złomu żelaznego dla Polski.

Rząd francuski ograniczył ostatnio kontyngent wywozowy na eksport do Polski złomu żelaznego do 3 tysięcy tonn miesięcznie. Poprzedni kontyngent wynosił 10 tysięcy tonn miesięcznie.

Bilans handlowy Niemiec.

Pasywność bilansu handlowego Niemiec za okres 11 miesięcy r. z. przewyższa 2½ miliarda marek niemieckich.

Katolickie dni jubileuszowe w r. 1929.

W roku bieżącym upływa 1400 lat założenia przez św. Benedykta słynnego opactwa w Montecassino, które w ciągu długich wieków było ośrodkiem wiary, sztuki i kultury. Już od dłuższego czasu czynione są przygotowania do należytego uczczenia tej wielkiej rocznicy.

Dnia 28 września r. b. przypada 1000-letnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Wacława, pierwszego posiadacza korony czeskiej, nazwanej od jego imienia. Cała Czechosłowacja uczci ten dzień wielkimi obchodami, które szczególne uroczysty charakter będą miały w archidiecezji praskiej.

Inne wielkie wspomnienie dotyczy decydującego zwycięstwa, jakie dnia 8 maja 1429 r. św. Joanna d'Arc odniosła pod Orleanem nad Anglikami. Zwycięstwo to przywróciło Francji po przeszło stuletnich walkach niezawisłość polityczną. Święta Dziewica Orleańska jest narodową bohaterką Francuzów.

Od 27 września do 15 października 1529, a więc przed 400 laty, Turcy po raz pierwszy oblegali Wiedeń.

W 1729 r., a zatem akurat 200 lat temu, odbyła się kanonizacja Jana Nepomucena, jako męczennika tajemnicy spowiedzi. Cześć tego Świętego znana jest powszechnie także i w Polsce.

W dniu 13 kwietnia rb. upływa sto lat od chwili podpisania przez króla angielskiego Jerzego IV irlandzkiej ustawy wolnościowej. Wydanie tej ustawy związane jest ściśle z imienia Daniela O'Connella, wielkiego irlandzkiego bojownika o wolność. Jęcząca pod jarzmem protestanckiej Anglji, która w rękach swych skupiła wszystkie dobra ziemskie Zielonej Wyspy, i tak straszliwie zubożona, że Irlanczyk, który mógł sobie trzy razy dziennie pozwolić na kartofle, uchodził za zamożnego, nieszczęsna Irlandja rok po roku krwawiła się w powstaniach, a potem na drodze pewnej walczyła o swą wolność. Dopiero pod wodzą Daniela O'Connella udało jej się wywalczyć poprawę stosunków.

Dnia 11 stycznia 1829 r. Pius VIII. wybrany został Papieżem. Pontyfikat jego trwał zaledwie jeden rok. Znane jest jego breve o małżeństwach mieszanych.

Należy jeszcze wspomnieć o dacie 4 sierpnia 1879 r., kiedy Papież Leon XIII wydał encyklikę „Aeterni Patris", w której zalecał studjum filozofji według św. Tomasza z Akwinu.

Marsz Amanullaha na stolicę.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby król Amanullah maszerował na Kabul. Dwa nowe szczepy przyłączyły się do Amanullaha i są gotowe do walki z Habibullahem. W odległości 82 km. od Kabulu przyszło do starcia między zwolennikami Habibullaha a Amanullaha, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych znajduje się dwóch cudzoziemców, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych w armji Amanullaha. Walki trwają nadal. Królowi Amanullahowi udało się rozbić pewną grupę zwolenników Habibullaha.

Krwawe rozruchy w Chinach.

Szanghaj. (PAT). Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa złożona z około 200 komunistów, uzbrojona w karabiny i rewolwery, zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwan Cing koło zatoki Hankou. Po przeprowadzeniu ataku na posterunek policji przystąpiono do niszczenia i grabieży domów, wreszcie podpalono miasto. 20-tu mieszkańców miasta zostało zabitych a 70 rannych. Jedną starszą kobietę spalono żywcem. Następnie doszło do starcia między bandą komunistów a ochotnikami chińskimi. Starcie, które trwało 15 minut, urządzono za pomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych, poczem banda została rozproszona. Mury domów oblepiono plakatami, wzywającymi do uchylania się od płacenia pożyczek, oraz podatków i zachęcania do popierania rządu sowieckiego.

Z całego świata.

Jak żydzi zdobywają posiadłości ziemskie.

W Austrji do roku 1849 nie wolno było żydom nabywać ziem, ale już 80 lat, jakie odtąd minęły, wystarczyły im, aby zagarnąć ogromne przestrzenie. Jeden baron Rotszyld posiada sam czwartą część całej własności ziemskiej w Czechach, nie licząc w to, co posiada na Węgrzech, Śląsku, Morawach i w Dolnej Austrji. Inny Rotszyld posiada we Francji 720 tysięcy mórg (jutrzyn) oraz cały szereg najlepszych winnic. — W Węgrzech żydzi nie posiadali ani piędzi ziemi, a dzisiaj posiadają trzecią część kraju, tak, że niektóre powiaty są wyłącznie ich własnością. — Kiedy w roku 1868 pozwolono żydom nabywać ziemię w Galicji, zaraz w pierwszym roku wykupili 38 wielkich majątków. W roku 1873 — a więc w pięć lat potem! — było już 289, a w roku 1890 aż 680 wielkich posiedzicieli żydowskich. Dzisiaj jest jeszcze gorzej, bo żydzi posiadają w Galicji więcej niż trzecią część ziemi na własność, a drugie tyle mają w dzierżawie. Z wielkich majątków na 2000 jest 1100 w rękach żydów a po wsiach i miasteczkach na każde 100 parceli i nieruchomości żydzi mają aż 70!! — Stąd nauka dla nas, aby w stosunkach z żydami być zawsze przezornymi, a przedewszystkiem nie wyzbywać się ni domów ni ziemi, bo inaczej wyglądać u nas będzie niezadługo tak, jak w Małopolsce.

Światło źródłem życia i śmierci.

Jak świat światem, słońce było dla ludzkości najjaśniejszą gwiazdą na niebie i wydaje się nam taką i dzisiaj jeszcze, bo wobec niego, gdy zajaśnieje na niebie, gasną wszystkie inne gwiazdy w przestworzu. W rzeczy samej jednakże istnieją na przestworzu niebios gwiazdy, których blask, jak astronom stwierdził, przewyższa blask słońca, wiele tysięcy razy. Co więcej, astronomowie doszli do przekonania, że słońce znajduje się już u końca swego rozwoju; naturalnie zagaśnie ono zaraz, tylko za setki i tysiące lat, ale raz to z pewnością nastąpi. Nasze mylne mniemanie o blasku słońca polega na tem, że owe jaśniejsze gwiazdy, które przewyższają nasze słońce także swą olbrzymią wielkością, są od nas o wiele więcej oddalone niż słońce. Jednemu z astronomów udało się niedawno stwierdzić, że jedna z tych gwiazd pozornie bladych, a raczej słońc, — która jest wieczorem widzialna za pomocą szkieł powiększających, jest w rzeczywistości, najjaśniejszą wogóle gwiazdą, jakie znamy, i że blask jej przewyższa pół miljona razy siłę promieniowania słońca. Gorąco promieni tej gwiazdy jest tak wielkie, że gdyby się ona znalazła na miejscu słońca, w jednej chwili zamarłoby życie na kuli ziemskiej, ziemia zamieniłaby się w popiół a wody wszystkich mórz i oceanów zamieniłyby się w parę i otoczyłyby ją naokół chmurami. limy słoneczko nasze, że rok w rok —

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 24 stycznia 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.60—3.80
Masło mleczarniane za 1 funt	4.00—4.20
Jaja sztuka	0.20—0.30
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.60
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	1,80— 2,00
Wołowina	1.40—1.60
Cielęcina	1.20—1.50
Cielęcina bez kości	2.00—2.40
Skopowina	1.30—1.70
Okrasa świeża	1.50—1.60
Okrasa wędzona	1.80
Łój	1.30—1.40
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.20—0.25
Kapusta modra za 1 funt	0.30—0.35
Marchew za 1 funt	0.20—0.30
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Kalafiory sztuka	2.50—3.00
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Owoce.	
Jabłka doborowe za 1 funt	1.00—.200
Jabłka do gotowania za 1 funt	1.50
Śliwki doborowe za 1 funt	1.40
Śliwki II gatunek za 1 funt	1.00—1.20
Grzyby prawdziwe za 1 funt	12.00—13.00
Cytryny sztuka	0.13—0.15
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.50
Kury	4.00—9.0
Kurczęta	8.50—6.50
Kaczki	13.00—18.00
Gęsi	12.00—22.00
Indyki	13.00 - 20.00

Dowóz słaby z powodu zimna i zasp śnieżnych.

Teatr Polski w Katowicach.

„Pani Prezesowa."

W piątek, dnia 25 stycznia odegrana będzie stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca ucieszna farsa „Pani Prezesowa."

„Jej Tancerz."

Wesoła lekka komedja dancingowa „Jej Tancerz" która na premjerze bawiła publiczność, ukaże się na scenie Teatru Polskiego po raz drugi w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 7.30 wieczór. Ze względu na niebywałe zainteresowanie „Jej Tancerzem" bilety należy wcześniej nabywać w Kasie Teatru, gdyż szereg miejsc już został rozkupiony.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrane będą opery „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". Bilety do nabycia u Delegaa T. N. S. W. Prof. Hrnaczka ul. Jagiellońska.

Ewa Turska Bandrowska.

Znakomita primadonna opery Warszawskiej, wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach jedyny raz we wtorek dnia 29 b. m. w swojej popisowej partji w operze „Manon."

Teatr Polski w Cieszynie.

W niedzielę, dnia 27 b. m. odegra Teatr Polski w Cieszynie ostatnią nowość repertuarów zagranicznych „Jej Tancerz." Bilety do nabycia w księgarni „Kresy" w Cieszynie.

Teatr Polski w Zabrzu.

W niedzielę, dnia 27 stycznia odegra Teatr Polski z Katowic na niemieckim Górnym Śląsku w Zabrzu, w sali Kasyna Donnersmarckhuty o godz. 7 wiecz. operę narodową St. Moniuszki „Halka." Będzie to pierwsze przedstawienie polskie od paru lat w Zabrzu.

Repertuar.

Piątek, dnia 25 b. m. „Pani Prezesowa" — 7.30 wiecz.

Sobota, dnia 26 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" o godz. 3.30 po południu.

Wtorek, dnia 29 b. m. „Manon", gościnny występ E. Turskiej - Bandrowskiej.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 27 b. m. „Jej Tancerz", Cieszyn.

Niedziela, dnia 27 b. m. „Halka", Zabrze.

Program radjowy.

Sobota, 26 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nauka czytania nut. — 17.25 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 17.55 Słuchowisko dla młodzieży z Krakowa. — 19.10 Odczyt p. t. „Nauki biologiczne, jako czynnik wychowania narodowego". — 20.00 Odczyt p. t. „Konieczność sztuki". — 20.30 Operetka z Warszawy „Adieu Mimi". — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1415.1: Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.00 Dwa odczyty. — 17.55 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Radiokronika. — 19.35 Nadprogram. — 20.00 Kwadrans akademicki. — 22.00 „PAT" i komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Transmisja z Warszawy. — 17.00 Bajki francuskie, flamandzkie i włoskie. — 17.25 Odczyt z Warszawy. — 17.55 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Polityka zagraniczna. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 342.9: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 „PAT", giełda, komunikaty. 17.15 Gawęda harcerska. — 17.30 Lekcja angielskiego. — 17.55 Program dla dzieci i młodzieży z Krakowa. — 18.50 Wiadomości z wystawy krajowej. — 19.45 Sprawy kobiece. — 20.00 Nadprogram. — 20.30 Operetka z Warszawy „Adiu Mimi". — 22.30 Radjokabaret. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2: 16.30 Koncert. — 19.20 Stenografja. — 20.15 Pieśni i duety. — 21.00 Transmisja z sali koncertowej (śpiew), nastepnie koncert.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Odczyt p. t. „Warunki domowe w Ameryce. — 16.00 Odczyt p. t. Wieża Babel. — 16.30 Transmisja z Domu koncertowego. — 18.30 Odczyt p. t. „Przyjaźń jako przeznaczenie". — 19.00 Odczyt muzyczny. — 19.30 Odczyt p. t. Stosunek rozmaitych ustrojów do wojny i pokoju (część III). — 20.00 Radjokoncert. — 21.00 Djalogi (rozmowy) z literatury światowej.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.10 Z lasu zaczarowanego. — 19.10 Eichendorff w pieśni — koncert śpiewacki. — 20.05 „Der Hochstapler" — komedja w trzech aktach — Goldiego.

Niedziela, 27 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Radjokoncert. — 14.00 Odczyt religijny p. t. „Kościół jako instytucja Boża". — 14.20 Odczyt p. t. „Mszyca wełnista". — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 18.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt z Warszawy p. t. „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid". — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Transmisja z Warszawy. Literatura. — 20.45 Transmisja z Krakowa. Szopka krakowska. — 22.00 „PAT" i komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Poniedziałek, 28 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.40 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. 17.00 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Królewskiej Huty", (część III). — 17.25 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.55 Muzyka z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.00 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". — 20.30 Koncert włoski. — 22.00 Komunikaty i „PAT" z Warszawy.

Krótko-zwięzłowato.

W Rosji 28 miljonów ludzi nie umie ni czytać ni pisać a 6 miljonów dzieci nie chodzi do szkoły.

Odpowiedzi redakcji.

A. H. Olza. Obowiązek płacenia podatku wojskowego gaśnie z końcem roku kalendarzowego w którym Pan ukończy 50 lat życia.

W. K. Imielin. Adresów fabryk i firm handlowych lub kupieckich w odpowiedziach Redakcji nie podajemy, gdyż należy to do działu ogłoszeń płatnych.

Sprawy towarzystw.

Walne zebrania Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędą się w niedzielę, dnia 27-go stycznia:

Zgoda, godz. 18 w oberży hutniczej.
Załęże, godz. 17.30 u Golczyka.
Mizerów, godz. 15 w szkole.
Wilchwy, godz. 13 u Cyganka.
Ornontowice, godz. 15.30 u Kotyczki.
Chropaczów, godz. 16.30 Dom Związkowy ul. Bytomska.
Wyry, godz. 16 u Walicy.
Dąb, godz. 16 u Kosza ul. Dębowa.
Łaziska Średnie, godz. 16 w szkole.
Piasek, godz. 15 w szkole.
Kończyce, godz. 14 u Widawskiej.
Paruszowiec, w szkole na Piaskach.
Mszana, godz. 11 w szkole I.

Uwaga red. Zebrań w Bogucicach, W. Hajdukach i Król. Huty nie ogłosiliśmy, gdyż manuskrypt otrzymaliśmy — za późno.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozpowszechniajcie

:-: naszą gazetę! :-: